

*Jolanta Tambor*

## **Język polski. Charakterystyka**

Język polski jest językiem fleksyjnym. Zależność od fleksji widoczna jest na wszystkich poziomach języka. Podstawowe kategorie fleksyjne w języku polskim to przypadek i osoba. Odmianę przez przypadek nazywamy deklinacją, odmianę przez osoby – koniugacją. Wyrazy odmienne przez osoby koniugują się, wyrazy odmienne przez przypadki deklinują się. Do form koniugacyjnych należą czasowniki, do form deklinacyjnych: rzeczowniki, przymiotniki, zaimki, liczebniki oraz imiesłow-  
wy przymiotnikowe (imiesłow-  
y to jedyne deklinacyjne formy czasowników).

**Osoba** to kategoria fleksyjna, dzięki której ujawniają się uczestnicy aktu komunikacji – nadawca (ja; my), odbiorca (ty; wy), przedmiot – ożywiony lub nie – nie będący uczestnikiem aktu komunikacji (on, ona, ono; oni, one). Osoba ujawniana jest w języku polskim przede wszystkim przez końcówki osobowe czasownika. Tylko czasami, osoba bywa sygnalizowana zaimkiem osobowym. W niektórych językach zaimki osobowe są obligatoryjnie występującym wykładnikiem osoby.

czas teraźniejszy i przyszły prosty			
I KONIUGACJA -ę, -esz, -e, -emy, -ecie, -ą	II KONIUGACJA -ę, -isz//-ysz, -i//-y, -imy//-ymy, -icie//-ycie, -ą	III KONIUGACJA -m, -sz, -ø -my, -cie, -(j/dz)ą	
	czas teraźniejszy liczba pojedyncza		
1. nios-ę 2. niesi-esz 3. niesi-e	nosz-ę nos-isz nos-i	licz-ę licz-ysz licz-y	czyta-m czyta-sz czyta
	liczba mnoga		
1. niesi-emy 2. niesi-ecie 3. nios-ą	nos-imy nos-icie nosz-ą	licz-y licz-ymy licz-ycie licz-ą	czyta-my czyta-cie czyta(j)-ą
	czas przyszły prosty liczba pojedyncza		
1. zanos-ę 2. zaniesi-esz 3. zaniesi-e	zrobi-ę zrob-isz zrob-i	policz-ę policz-ysz policz-y	przeczyta-m przeczyta-sz przeczyta
	liczba mnoga		
1. zaniesi-emy 2. zaniesi-ecie 3. zanos-ą	zrob-imy zrob-icie zrobi-ą	policz-y policz-ycie policz-ą	przeczyta-my przeczyta-cie przeczyta(j)-ą
	czas przyszły złożony liczba pojedyncza		
męski 1. będ-ę czytał = będ-ę czytać 2. będzi-esz czytał = będzi-esz czytać 3. będzi-e czytał = będzi-e czytać	żeński będ-ę czytała = będ-ę czytać będzi-esz czytała = będzi-esz czytać będzi-e czytała = będzi-e czytać	nijaki _____	dowie-m się dowie-sz się dowie się
	liczba mnoga		
męskoosobowy 1. będzi-emy czytali = będzi-emy czytać 2. będzi-ecie czytali = będzi-ecie czytać 3. będ-ą czytali = będ-ą czytać	niemęskoosobowy będzi-emy czytały = będzi-emy czytać będzi-ecie czytały = będzi-ecie czytać będ-ą czytały = będ-ą czytać		
	czas przeszły (-m, -ś, -ø, -śmy, -ście, -ø – dla wszystkich koniugacji)		
	liczba pojedyncza		
męski 1. nosiłem, liczyłem, czytałem 2. nosiłeś, liczyłeś, czytałeś 3. nosił, liczył, czytał	żeński nosiła-m, liczyła-m, czytała-m nosiła-ś, liczyła-ś, czytała-ś nosiła, liczyła, czytała	nijaki _____	_____
	liczba mnoga		
męskoosobowy 1. nosili-śmy, liczyli-śmy, czytali-śmy 2. nosili-ście, liczyli-ście, czytali-ście 3. nosili, liczyli, czytali	niemęskoosobowy nosiły-śmy, liczyły-śmy, czytały-śmy nosiły-ście, liczyły-ście, czytały-ście nosiły, liczyły, czytały		

**Przypadek** to kategoria fleksyjna, która pozwala na pokazanie, jaką funkcję syntaktyczną spełnia wyraz w zdaniu. Ta z kolei funkcja w niektórych innych językach (np. w języku angielskim) bywa pełniona np. przez szyk wyrazów w zdaniu; jeszcze inne języki (tu choćby niemiecki) mają przyładki w postaci szczątkowej. Szyk w języku polskim ma znaczenie głównie dla wyrażenia emocji.

Ewa daje koleżance kwiaty. = Koleżance daje Ewa kwiaty. = Kwiaty daje Ewa koleżance.

Przypadki	deklinacja męska	deklinacja żeńska	deklinacja nijaka
Mianownik	pies	stoł	matk-a
Dopełniacz	ps-a	stoł-u	matk-i
Celownik	ps-u	stoł-owi	matc-e
Biernik	ps-a	stoł	matk-ę
Narzędnik	ps-em	stoł-em	matk-ą
Miejscownik	psi-e	stoł-e	matc-e
Wołacz	psi-e	stoł-e	matk-o
Mianownik	ps-y	stoł-y	matk-i
Dopełniacz	ps-ów	stoł-ów	matek
Celownik	ps-om	stoł-om	matk-om
Biernik	ps-y	stoł-y	matk-i
Narzędnik	ps-ami	stoł-ami	matk-ami
Miejscownik	ps-ach	stoł-ach	matk-ach
Wołacz	=Mianownik		=Mianownik
			biur-o
			biur-a
			biur-u
			biur-o
			biur-em
			biurz-e
			biur-o
			biur-a
			biur
			biur-om
			biur-a
			biur-ami
			biur-ach
			=Mianownik

Do fleksyjnych kategorii koniugacyjnych należą również: czas, tryb i strona. **Czas** to, podobnie jak osoba, deiktyczna (czyli aktualizująca) kategoria fleksyjna, która pozwala na temporalną charakterystykę poprzez odniesienia czasowe zdarzenia wskazanego w zdaniu do chwili mówienia lub do innego wskazanego zdarzenia. W języku polskim wyróżniamy trzy czasy: przeszły (*pisałem*), teraźniejszy (*piszę*) i przyszły (*będę pisać*). Kategoria czasu silnie związana jest w języku polskim z aspektem. Aspekt oznacza właściwie punkt widzenia na opisywane zdarze-

**Henryk Dąbrowski** (*Historia i mity narodowe. Postacie*)

(1755–1818), generał. Obrońca Warszawy podczas powstania kościuszkowskiego. Uczestniczył w kampaniach napoleońskich. Był organizatorem powstania w Wielkopolsce w 1806. W 1797 stworzył Legiony Polskie we Włoszech. Między innymi z tego powodu jego nazwisko zostało wymienione w tekście hymnu narodowego:

*Marsz, marsz, Dąbrowski,  
z ziemi włoskiej do polskiej,  
za twoim przewodem  
łączym się z narodem.*

nia. Aspekt niedokonany pozwala opisać zdarzenia w trakcie ich trwania, aspekt dokonany z kolei opisuje zdarzenie z punktu późniejszego niż owo właśnie zdarzenie. Związki aspektu z czasem są w języku polskim silne i nierozzerwalne. Czas teraźniejszy (jako równoczesny z chwilą mówienia lub omnitemporalny = ogólny, „ponadczasowy”) z natury swej może być tworzony wyłącznie od czasowników niedokonanych. Czas przyszły prosty (przysługują mu końcówki czasu teraźniejszego odpowiedniej koniugacji) może być utworzony wyłącznie od czasowników dokonanych, a czas przyszły złożony od czasowników niedokonanych. Odwracając sytuację: jeśli do tematu czasownika niedokonanego dodamy końcówki jednej z trzech koniugacji, otrzymamy formy czasu teraźniejszego, jeśli te końcówki dodamy do tematu czasownika dokonanego, otrzymamy formy czasu przyszłego prostego.

	niedokonane	dokonane
	pisać	napisać
czas przeszły	pisałam	napisałam
czas teraźniejszy	piszę	_____
czas przyszły	będę pisała / będę pisać	napiszę

**Aspekt** nie jest kategorią fleksyjną we właściwym znaczeniu. Zmiana aspektu dokonuje się zasadniczo sposobami słowotwórczymi, tzn. za pomocą przedrostków (*pisać* – *napisać*; *czytać* – *przeczytać*), które wnoszą też dodatkowy odcień znaczeniowy *pisać* – *odpisać*, *dopisać*, *przepisać*). Rzadziej zmiany aspektu dokonuje się przez przyrostki tematyczne (*kupić* – *kupować*), czy też przez oboczności (alternacje) morfonologiczne (*skoczyć* – *skakać*).

Następna kategoria koniugacyjna to **tryb**, który jest sposobem wyrażania stosunku między zdaniem a rzeczywistością, którą opisuje. W języku polskim wyróżniamy tryb oznajmujący (*piszę, napisałam*), tryb przypuszczający = warunkowy (*pisalabym, napisałbym*) i tryb rozkazujący (*pisz, napiszcie*).

Kategorie liczby i rodzaju – charakterystyczne dla prawie wszystkich odmiennych wyrazów polskich – są właściwe zarówno dla koniugacji, jak i dla deklinacji. **Rodzaj** jest kategorią dość specyficzną. Dla rzeczowników nie jest typową kategorią fleksyjną. Rzeczowniki nie odmieniają się przez rodzaj. Rodzaj przysługuje rzeczownikom i tylko ujawnia się w ich końcówkach oraz w łączliwości syntaktycznej (składniowej) rzeczowników z odpowiednimi formami wyrazów, dla których rodzaj jest kategorią fleksyjną, tzn. takich, które odmieniają się przez rodzaj (*ten stół, ta kobieta, to okno*). Rodzaj gramatyczny jest podstawą podziału rzeczowników na deklinacje: męską, żeńską i nijaką. Nie zawsze rodzaj gramatyczny zgodny jest z rodzajem naturalnym (np. *dziewczę* ma rodzaj naturalny żeński, a gramatyczny nijaki: *to dziewczę*). Przez rodzaj odmieniają się: przymiotniki (*zielony, zielona, zielone*), liczebniki (*jeden, jedna, jedno; pierwszy, pierwsza, pierwsze*), zaimki (*ten, ta, to*) oraz większość form czasownikowych (*писаł, pisała, pisało; napisany, napisana, napisane*). Charakterystyczne dla języka polskiego jest wyodrębnienie w ramach rodzaju męskiego form żywotnych i nieżywotnych (rozdzielenie to dokonało się ok. XVI wieku) oraz osobowych i nieosobowych (rozdzielenie to dokonało się ok. XVIII wieku). To wyodrębnienie ujawnia się przede wszystkim w bierniku.

**Diabeł** (*Mitologia polska. Legendy*)

Diabeł istnieje w polskiej kulturze od średniowiecza, od czasu, kiedy Polska przyjęła chrzest. Do literatury wchodzi w XVI w. Mania szatana, wszechobecnego i wszędziebylskiego to przede wszystkim wiek XVII i XVIII. W ludowej wyobraźni diabeł przybiera postać czarną, jest kosmaty i osmolony. Na łbie/głowie ma dwa niewielkie rogi, posiada ogon, a zamiast stóp – kopyta. Często jedną nogę ma krótszą (jest kuternogą). Włosy ma czarne lub rude. Na ogół przedstawiany jest nago, z imponującym przyrodzeniem.

cdn.



	<u>żywotne</u>	<u>nieżywotne</u>
biernik	t-ego chłopc-a	ten stół
liczby pojedynczej	t-ego kot-a	
	<u>osobowe</u>	<u>nieosobowe</u>
biernik	t-yh chłopc-ów	t-e kot-y
liczby mnogiej		t-e stoł-y

Z tego też powodu w liczbie mnogiej wyrazy odmienne przez rodzaj mają tylko dwie formy rodzajowe: męskoosobową (*stali ci duzi chłopcy*) i niemęskoosobową = żeńsko-rzeczową (*stały te duże koty, stoły, dziewczyny, okna*).

W bierniku deklinacji męskiej liczby mnogiej dobór końcówek zależy od kryterium semantycznego (znaczeniowego).

#### Rodzaj męskoosobowy

Rzeczowniki osobowe (oznaczające ludzi) mają końcówkę dopełniacza, tzn. forma biernika liczby mnogiej równa jest formie dopełniacza liczby mnogiej, np.: *pan-ów, uczni-ów; lekarz-y, nauczyciel-i* itp. Przymiotniki i zaimki łączące się z nimi przybierają też końcówkę dopełniacza *-ych/-ich*: *tych panów, moich uczniów, dobrych lekarzy, wspaniałych nauczycieli*.

#### Rodzaj niemęskoosobowy = żeńsko-rzeczowy

Rzeczowniki nieosobowe (oznaczające zwierzęta i rzeczy) mają końcówkę mianownika, tzn. forma biernika liczby mnogiej równa jest formie mianownika liczby mnogiej, np.: *ps-y, koni-e, ptak-i, zeszyt-y, sklep-y* itp.

Biernik liczby mnogiej deklinacji żeńskiej i nijakiej równy jest mianownikowi, np.:

deklinacja żeńska: *pani-e, mam-y, studentk-i, myśl-i, pieśn-i,*

deklinacja nijaka: *zadani-a, morz-a, jezior-a, imion-a.*

Przymiotniki i zaimki łączące się z nimi przybierają też końcówkę mianownika: *miłe psy, szybkie konie, piękne ptaki, pilne studentki, dobre myśli, trudne zadania, wielkie jeziora*.

Fleksyjność języka polskiego tkwi m.in. w tym, iż większość form w odmianie to formy proste, tzn. takie, które składają się z tematu i końcówki. Końcówka form prostych zawiera w sobie informacje o wszystkich kategoriach fleksyjnych danej formy (np. w rzeczowniku *róż-ę* końcówka *-ę* zawiera informacje o: bierniku, liczbie pojedynczej i rodzaju żeńskim, a w czasowniku *pisz-ę* końców-

ka *-ę* informuje o 1. osobie, liczbie pojedynczej, czasie teraźniejszym, trybie oznajmującym, stronie czynnej). W języku polskim istnieją też gramatyczne formy aglutynacyjne (aglutynacja jako sposób budowy wyrazowych form tekstowych charakterystyczna jest np. dla języka węgierskiego), czyli zlepkowe. Formy te dzielą się na temat i flektyw. Istotnym elementem flektynu jest oczywiście końcówka (osobowa w formach czasu przeszłego, trybu przypuszczającego; przypadkowa w imiesłowach przymiotnikowych). Aglutynacja (zlepkowość) polega na dołączaniu do tematu kolejnych elementów, z których każdy jest wskaźnikiem odrębnej kategorii [*pisa + ł* (czas przeszły) + *a* (rodzaj żeński) + *m* (końcówka osobowa)]. Zawiera wreszcie język polski formy złożone, składające się z dwóch wyrazów. Poszczególne kategorie zawarte są częściowo w nich obu. Do form złożonych należą w języku polskim: czas przyszły złożony (*będę pisał*), strona bierna (*jest napisany*).

Cechą niezmiernie charakterystyczną dla języka polskiego, bardzo często towarzyszącą fleksji są oboczności morfonologiczne. Oboczności, albo inaczej: alternacje morfonologiczne, to zastępowanie jednego fonemu w morfemie przez inny fonem. Te wymiany fonemów wraz z odpowiednimi morfemami gramatycznymi (fleksyjnymi) oraz słowotwórczymi spełniają funkcję wskazywania na odpowiednią formę wyrazu.

W języku polskim występuje wiele oboczności (alternacji) morfonologicznych. Pojawiają się one w tematach fleksyjnych (w odmianie wyrazu, np.: *rad-a : radzi-e*) oraz w tematach słowotwórczych (w rodzinie wyrazów, np.: *róg- : roż-ek*).

We współczesnym języku polskim oboczności (alternacje) są uwarunkowane historycznie. Są one spowodowane różnymi procesami, które zachodziły:

– w dobie prasłowiańskiej (np. palatalizacje),

cd.

W opowiadaniach ludowych uosobienie zła i grzechu, jest na ogół postacią głupszą niż człowiek i można go oszukać sprytem, modlitwą albo prosto obić kijem. Diabeł ubrany, to przede wszystkim postać w niemieckim (szwabskim) fraczku, albowiem jest on – zgodnie ze stereotypem – podobnie jak heretyk i kacerz niemieckiego pochodzenia (Polak = katolik, obcy = Niemiec, czyli heretyk). („Niemiec, Szwab, diabłu brat“.)

cdn.

cd.

Są jednak również diabły polskie, diabły-szlachcice. Jest to elita piekieł.

Do najpopularniejszych diabłów nobilitowanych należy Diabeł Wenecki (z polskiej miejscowości Wenecja!) oraz Boruta. Boruta to szlachcic herbowy z Mazowsza, mieszkający w Łęczycy, ubrany w szlachecki kontusz i pilnujący skarbów w lochach zamku łęczyckiego. Lubi również mieszkać w starej wierzbie i piecu. Czyha na grzeszne dusze. Jest bohaterem m.in. *Zaczarowanego koła* Lucjana Rydla. W czasach współczesnych osłabła wiara w diabła, aczkolwiek – zwłaszcza wśród młodzieży – pojawiły się tendencje satanistyczne i kult szatana przejęte z subkultury zachodniej.

cdn.

– w początkowym okresie rozwoju języka polskiego (np.: przegłos polski, zanik i wokalizacja jerów).

Palatalizacja to proces zmiany miejsca lub miejsca i sposobu artykulacji niektórych spółgłosek pod wpływem samogłosek przednich oraz pod wpływem *j*. W procesie palatalizacji powstawały głoski, przy wymowie których środek języka wznosił się ku podniebieniu twardego (*palatum* – stąd nazwa procesu), co powodowało powstanie głosek miękkich lub zmiękczonej np.: *sz', ż', cz'*. Głoski te w dalszym rozwoju języka polskiego stwardniały (*sz, ż, cz*), jednak do dziś w systemie językowym (we fleksji i słowotwórstwie) pełnią funkcje głosek miękkich. Dlatego w morfonologii (nauce o funkcjach wymawianiowych reprezentacji fonemów) są nazywane głoskami funkcjonalnie miękkimi (*c, dz, cz, dż, sz, ż, l*). Np.: len, ręce, nóżka.

Przegłos polski, to przejście *e>a* lub *e>o*, jeśli samogłoska przednia *e* znalazła się po spółgłosce miękkiej, a przed spółgłoską przedniojęzykową twardą (*t, d, s, z, n, r, l*). Dziś – zgodnie z tym, co napisano o twarzeniu spółgłosek powstałych w wyniku palatalizacji – oboczność *e : a* oraz *e : o* może wystąpić również w sytuacji, gdy poprzedzającą spółgłoską jest funkcjonalnie miękka (czyli taka, która w okresie dokonywania się przegłosu była miękka, bo pochodziła z palatalizacji, ale dziś realnie, artykulacyjnie jest twarda). Np.: nieść : niość, mieli : miął.

Zanik i wokalizacja jerów to proces związany z prasłowiańskimi półsamogłoskami, czyli krótszymi od krótkich samogłosek (jerami), które nie istnieją już w języku polskim. (Pozostałością po nich są m.in. znaki twarde i miękkie w języku rosyjskim.) Kiedy jery zanikały, następowało często wydłużenie czasu trwania samogłosek w poprzedniej sylabie (tzw. wydłużenie zastępcze), co prowadziło do powstania oboczności samogłoska

krótka : samogłoska długa. Z kolei w okresie zanikania iloczasu samogłoski długie i krótkie wyrównywały swój czas trwania, ale zmieniały swoją barwę, np. krótka samogłoska nosowa przechodziła w *ę* (*e* nosowe), a długa w *ą* (*o* nosowe) – stąd oboczność *ę : ą* (np. dęby : dąb); krótka samogłoska *o* swojej barwy nie zmieniła, a długa przechodziła w *u* – zapisywane jako *ó* (stąd oboczność *o : ó*), np. doły : dół.

Natomiast jeśli w tym samym miejscu w morfemie w różnych formach tego samego wyrazu jer zanikał, a innym razem w wyniku wydłużenia zastępczego ulegał wokalizacji, czyli zamieniał się w pełną samogłoskę *e*, powstawała oboczność *e : ø*, np. pies: psa. Nawet jednak, kiedy zna się owe procesy, nie można podać ścisłych zasad i warunków występowania współczesnych oboczności.

Wspomniane procesy nie przebiegały zupełnie regularnie. Często dochodziło np. do „wyrównań analogicznych”, tzn. zamiast spodziewanej głoski obocznej występuje inna, która pojawiła się tam ze względu na swoiste upodobnienie do innych form danego wyrazu.

Np. celownik i miejscownik rzeczownika *wiosna* według prawideł procesu historycznego powinien brzmieć *wieśnie*, jednak temat fleksyjny tych dwóch przypadków – różniący się od tematu wszystkich pozostałych przypadków fleksyjnych – został upodobniony analogicznie do pozostałych przypadków, do całego paradygmatu odmiany.

Poza tym niektóre zapożyczenia z innych języków odmieniają się na wzór wyrazów polskich, analogicznie do nich wtórnie wprowadzając oboczności tematyczne (np. *sweter* – *swetra*, a nie *swetera* – choć to zapożyczenie z języka angielskiego i owej oboczności nie spowodował zanik jerów).

Dlatego prawie niemożliwe jest podanie reguł występowania oboczności tematycznych we współ-

cd.



*Diabeł w kontuzi*

Polskie nazwy: diabeł, czort, szatan, belzebub (także: Belzebub). Przysłowia: *W starym piecu diabeł pali. Gdzie diabeł nie może, tam babę pośle.*

czesnym języku polskim – głównie oboczności samogłoskowych. Da się jedynie wskazać formy fleksyjne, w których można się owych oboczności (alternacji) spodziewać.

Oboczności w temacie fleksyjnym są w języku polskim elementem pomocniczym, obok końcówki fleksyjnej, w odróżnianiu przypadków; oboczności w temacie słowotwórczym (pniu) są elementem pomocniczym, obok formantu, w analizie słowotwórczej wyrazów – nazywa się je wtedy współformantami.

	oboczności samogłoskowe	oboczności spółgłoskowe
ilościowe	tzw. <i>e</i> ruchome – <i>e</i> : zanik <i>e</i> ( <i>e</i> : $\emptyset$ ) sen : sny lew : lwy pies : psa matka : matak	
jakościowe	<i>e</i> : <i>a</i> ząb : zęba gałąź : gałęzi tysiąc : tysięczny	<i>k</i> : <i>cz</i> ręka : rączka rak : raczek męka : męczyc
	<i>o</i> : <i>ó</i> stół : stołu droga : dróg róg : rożek	<i>g</i> : <i>ż</i> noga : nóżka róg : rożek waga : ważyć
	<i>e</i> : <i>o</i> niesie : niosła uczony : uczeni	<i>ch</i> : <i>sz</i> mucha : musze suchy : suszyć

Stan dawnej polszczyzny, historyczne cechy polskie bardzo często „przechowują” gwary. Gwary są terytorialnymi odmianami języka polskiego. Grupują się w większe jednostki nadrzędne zwane dialektami. Na terenie Polski wyróżnia się 5 podstawowych dialektów: małopolski, wielkopolski, mazowiecki, śląski i kaszubski. Odrębny problem stanowią odmiany dialektalne używane na kresach wschodnich. Jedną z głównych cech dialektalnych charakterystycznych dla Mazowsza, Małopolski i części Śląska jest mazurzenie, czyli zastępowanie

nie szeregu spółgłosek dźwiękowych (szumiących) szeregiem zębowym (syczącym), tak więc w gwarach mazurzących mówi się *zaba*, *safa*, *capka* zamiast *zaba*, *szafa*, *czapka*). Jest to cecha dialektalna, której najszybciej starają się pozbyć osoby przechodzące ze wsi do miast, uważana jest bowiem za jedną z najbardziej wstydlivych, być może dlatego, iż kojarzy się z seplenieniem (wadą wymowy). Historycznymi cechami, które przetrwały w gwarach są np.: zachowanie liczby podwójnej (*chodźta* – ogólnopolskie *chodźcie*, *zróbta* – ogólnopolskie *zróbcie*, *wama* – ogólnopolskie *wam*); obniżona artykulacja ogólnopolskiego *ę* jak *a* nosowe (co było cechą polszczyzny w XIV wieku) na Kaszubach; utrzymanie *ř* frykatywnego, głoski pośredniej między *r* i *ż* (XIV–XVI wiek) na Śląsku Cieszyńskim; utrzymanie *ł* przedniojęzykowo-zębowego (w polszczyźnie ogólnej do połowy XX wieku) na Podhalu i na kresach wschodnich; tzw. archaizm podhalański, czyli utrzymanie miękkości spółgłosek pochodzących z palatalizacji przy równoczesnym mazurzeniu (*sija*, *zicie* zamiast *szyja*, *życie*), resztki form aorystu (dawnego prostego czasu przeszłego, który zanikł na samym początku rozwoju polszczyzny) na Śląsku (*chodzilech* – ogólnopolskie *chodziłem*; *byłach* – ogólnopolskie *byłem*).

Obecnie gwary zdają się zanikać. Istotne znaczenie mają w tym wypadku powojenne migracje, przesiedlenia, repatriacje. Zmiana struktury gospodarczej naszego kraju, wzrost przemysłu kosztem rolnictwa spowodowały przenoszenie się ogromnych grup ludności ze wsi do miast. To z kolei wpłynęło na zmniejszanie się różnic regionalnych polszczyzny, na powolne zanikanie gwar i dialektów, gdyż wyzbycie się gwary i gwarowych naleciałości w języku wielu ludzi uważało za szczebel w karierze zawodowej, używanie języka ogólnego, poprawnego i „czystego” było oznaką prestiżu

**Michał Drzymała** (*Historia i mity narodowe. Poście*)

1857–1937. Chłop pochodzący z Wielkopolski, który padł ofiarą pruskiej ustawy osadniczej z 1904 roku, zabraniającej Polakom budowy domu na nowo nabytej parceli. Drzymała zakupił w 1904 r. grunt od Niemca w wsi Podgradowice, jednak nie mógł wybudować domu. Początkowo protestował przeciw absurdalnej ustawie, mieszkając w wozie cyrkowym, a od roku 1909 w ziemiance. W 1910 r. Drzymała sprzedał ziemię. Wóz Drzymały stał się symbolem walki z germanizacją.



i pozycji zawodowej. Wielu socjologów i socjolingwistów w swoich badaniach stwierdzało wyśmiewanie się i drwiny z osób mieszkających i pracujących w miastach, w których języku wyczuwano choćby podłoże gwarowe. Awans społeczny mógł być w dużej mierze utrudniony przyzwyczajeniami językowymi. Szybko malała więc liczba użytkowników gwar (badacze przewidywali, że znikną one całkowicie w ciągu około 20 lat; wyjątek stanowi gwara śląska, szczególnie na Górnym Śląsku, gdzie gwara nie jest odmianą ludową wiejską, jak w pozostałych rejonach, a przeciwnie – językiem miasta). Obecnie jednak następuje renesans gwar, związany ze swoistą wręcz modą na regionalizację. W latach 90. ubiegłego stulecia ogromną liczbę zwolenników zdobyło hasło edukacji regionalnej.

*Aldona Skudrzykova*

## Współczesny język polski mówiony i pisany

Język ogólnopolski (inaczej nazywany językiem ogólnym, literackim czy kulturalnym) jest ponadregionalnym i ponadśrodowiskowym narzędziem porozumiewania się wszystkich Polaków. Jest to ta odmiana języka, która obsługuje wszelkie oficjalne, także i mniej oficjalne prywatne sytuacje komunikacyjne. Znajomość polszczyzny ogólnej pozwala na poznawanie osiągnięć nauki, daje możliwość korzystania z dóbr ogólnonarodowej kultury, umożliwia uczestnictwo w życiu publicznym. Jest to odmiana języka dość silnie znormalizowana. Obowiązujące w niej normy, zasady użycia form językowych zawarte są w gramatykach, słownikach ogólnych, wydawnictwach poprawnościowych. Stanowi więc ta odmiana swoisty wzorzec idealny realizowany mniej lub bardziej sprawnie przez wykształconych Polaków. Mimo znacznego znormalizowania polszczyzna ogólna nie jest całkowicie jednolita. Wskazać musimy w niej przede wszystkim na dwie podstawowe odmiany, które są nosicielami tego samego systemu językowego (systemu języka polskiego), ale różnią się zasadniczo **tworzywem** (substancją, w jakiej się realizują) i **sposobem funkcjonowania**. Chodzi o odmianę ustną (mówioną, oralną) i pisaną języka.

Pierwotną, podstawową postacią języka jest jego postać mówiona. Tworzywem tej odmiany jest substancja foniczna, dźwiękowa. Stąd wynika z jednej strony ulotność, nietrwałość komunikatu